VERBRAUCHER-ZENTRALE HAMBURG

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO
M. POIARESA MADURA
przedstawiona w dniu 25 marca 2004 r. [1]

1. Landgericht München (sąd okręgowy w Monachium) (Niemcy) zwrócił się o wykładnię rozporządzenia Rady (WE) nr 1103/97 z dnia 17 czerwca 1997 r. w sprawie niektórych przepisów dotyczących wprowadzenia euro [2] (zwanego dalej „rozporządzeniem nr 1103/97"). Wprowadzenie euro miało szczególny wpływ na życie codzienne wszystkich podmiotów gospodarczych w strefie euro. Landgericht München zapytuje, czy kwoty pieniężne odpowiadające stawkom za minutę połączenia, w razie ich wymiany na euro, mogą lub muszą być zaokrąglane do najbliższego centa, czy też kwota wynikająca z przeliczenia powinna być wyrażona przy zastosowaniu wyższego stopnia dokładności niż do najbliższego centa. Odpowiedź na to pytanie może mieć wpływ na wiele umów, w szczególności w tych spośród Państw Członkowskich posługujących się jedną walutą, w których wartość najmniejszej krajowej podjednostki pieniężnej — często używanej w taryfach zawierających ceny jednostkowe w umowach o dostawę lub sprzedaż towarów lub świadczenie usług, takich jak umowa sprzedaży energii elektrycznej, umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych czy też umowa o dostawę paliw — jest niższa niż wartość najmniejszej podjednostki euro (centa). Ponadto należy zwrócić uwagę, że wątpliwości zaistniałe w niniejszej sprawie prawdopodobnie będą się powtarzać, ilekroć kolejne Państwo Członkowskie przyjmie jedną walutę.

I — Okoliczności faktyczne sprawy przed sądem krajowym i pytania prejudycjalne

2. Pozwana w postępowaniu przed sądem krajowym, O2 (Germany) GmbH & Co. OHG (zwana dalej „O2"), do kwietnia 2002 r. występująca jako VIAG Intercom GmbH & Co., jest spółką z siedzibą w Monachium (Niemcy), będącą operatorem sieci telefonii komórkowej. Latem 2001 r. O2 dokonała przeliczenia cen z marek niemieckich (DEM) na euro w umowach o świadczenie usług telefonii komórkowej. Stawki cenowe w powyższych umowach opierały się na cenach za minutę połączenia wyrażonych w markach niemieckich. Umowy przewidywały również, że poszczególne kwoty fakturowane za każdą rozmowę telefoniczną powinny być obliczane na podstawie 10-sekundowych jednostek.

1 — Język oryginału: portugalski.
2 — Dz.U. L 162, str. 1.

3. O2 dokonała przeliczenia poszczególnych cen za minutę zgodnie z kursem wymiany ustalonym w art. 1 rozporządzenia (WE) nr 2866/98 z dnia 31 grudnia 1998 r. w sprawie kursów wymiany miedzy euro a walutami Państw Członkowskich przyjmujących euro [3], który przewidywał, że 1 EUR odpowiada 1,95583 marki niemieckiej. Następnie O2 dokonała zaokrąglenia otrzymanych po przeliczeniu kwot do najbliższego centa zgodnie z art. 5 zdanie pierwsze rozporządzenia nr 1103/97, zgodnie z którym kwoty pieniężne, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, po przeliczeniu na jednostkę euro będą zaokrąglane w górę lub w dół do najbliższego centa.

4. Zgodnie z przykładem powołanym przez Landgericht München, pozwana przeliczyła cenę za minutę z tytułu rozmów wykonywanych po 21.00 do sieci stacjonarnej w ramach taryfy „Genion Home" z 0,05 DEM na 0,02556 EUR, stosując sztywny kurs wymiany, a następnie zaokrągliła ją w górę do 0,03 EUR (najbliższy cent) zgodnie z art. 5 rozporządzenia nr 1103/97. Na tej podstawie 10-minutowa rozmowa telefoniczna kosztowała 0,30 EUR (odpowiadających 0,59 DEM), w miejsce poprzedniej kwoty wynoszącej 0,50 DEM (odpowiadających 0,26 EUR).

5. Po ustaleniu, że wobec klientów, którzy wykonują rozmowy telefoniczne po wyżej wymienionej cenie za minutę połączenia po godzinie 21.00 do sieci stacjonarnej, zastosowano tego typu podwyżkę cen, Verbraucher-Zentrale Hamburg e.V. (dalej zwana „Verbraucher-Zentrale") — organizacja konsumencka uprawniona do wszczęcia postępowania w sprawach o naruszenie przepisów o ochronie konsumenta — wystąpiła z powództwem przed Landgericht, twierdząc, że jednostronna decyzja pozwanej o zastosowaniu wymienionej metody przeliczania i zaokrąglania naruszyła zasadę ciągłości umów oraz zasadę możliwie najwyższego stopnia dokładności w operacjach wymiany, które to zasady legły u podstaw rozporządzeń dotyczących wprowadzenia euro.

6. Landgericht stwierdza, że aby móc ocenić, czy praktyka pozwanej w zakresie przeliczania i zaokrąglania pozostaje w zgodzie z postanowieniami rozporządzenia nr 1103/97, konieczna jest odpowiedź Trybunału na następujące pytania:

„1. Czy art. 5 zdanie pierwsze rozporządzenia nr 1103/97 należy rozumieć w ten sposób, że w prywatnoprawnych stosunkach umownych jedynie ostateczna kwota widniejąca na fakturze lub poszczególne kwoty wymienione na fakturze mogą lub muszą być zaokrąglane, czy też to ustalona umownie cena jednostkowa/stawka (w tym przypadku cena za minutę połączenia) stanowi kwotę pieniężną, która ma zostać zapłacona lub zaksięgowana w rozumieniu wymienionego wyżej przepisu? Czy przy ustalaniu, czy dana stawka stanowi kwotę pieniężną, która ma zostać zapłacona lub zaksięgowana w rozumieniu art. 5 rozporządzenia nr 1103/97, roz-

3 — Dz.U. L 359, str. 1.

strzygające jest, czy stawka ta dotyczy określonej wielokrotności (w tym wypadku sześciokrotności) danej jednostki, na podstawie której ustalana jest ostateczna kwota pojawiająca się na fakturze (w tym przypadku chodzi o jednostkę 10-sekundową), czy też to ta konkretna stawka postrzegana jest przez konsumentów jako jednostka o decydującym znaczeniu?

2. Czy rozporządzenie nr 1103/97 (a w szczególności jego art. 5) należy traktować jako regulację wyczerpującą, zgodnie z którą wszelkie kwoty nie będące kwotami pieniężnymi, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane (jeżeli takowe istnieją), nie mogą być zaokrąglane w sposób określony w art. 5, innymi słowy, czy muszą one bądź pozostać wyrażone w dotychczasowej walucie krajowej, bądź być podane w dokładnej kwocie, która wynika z przeliczenia?".

7. Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, konieczna jest, w szczególności, wykładnia poniższych przepisów prawa wspólnotowego:

8. Artykuł 3 rozporządzenia nr 1103/97 stanowi:

„Wprowadzenie euro nie skutkuje zmianą żadnego warunku aktu prawnego ani zwolnieniem z wykonania lub usprawiedliwieniem niewykonania jakiegokolwiek aktu prawnego i nie daje żadnej ze stron prawa do jednostronnej zmiany lub rozwiązania takiego aktu. Niniejszy przepis nie narusza ewentualnych ustaleń stron".

9. Artykuł 1 stanowi, że dla celów wymienionego rozporządzenia,

„»akty prawne« oznaczają przepisy prawne, ustawowe i administracyjne, decyzje sądowe, umowy, jednostronne akty prawne, instrumenty płatnicze inne niż banknoty i monety, oraz pozostałe instrumenty odnoszące skutek prawny".

10. Zgodnie z art. 4 rozporządzenia nr 1103/97:

„1. Kursy wymiany zostaną przyjęte jako jedno euro wyrażone w krajowych jednostkach pieniężnych każdego z uczestniczących Państw Członkowskich. Będą to liczby sześciocyfrowe.

2. Kursy wymiany nie będą zaokrąglane ani skracane w trakcie wymiany.

3. Kursy wymiany będą używane do przeliczeń pomiędzy jednostką euro i krajową jednostką pieniężną i vice versa. Kursy odwrotne ustalane na podstawie kursów wymiany nie będą stosowane.

4. Kwoty pieniężne, które mają zostać przeliczone z jednej krajowej jednostki pieniężnej na inną, najpierw zostaną przeliczone na kwotę pieniężną wyrażoną w jednostce euro, która to kwota może zostać zaokrąglona do nie mniej niż trzech miejsc po przecinku, a następnie zostaną przeliczone na inną jednostkę pieniężną. Nie można stosować odmiennej metody obliczania, chyba że daje ona takie same wyniki".

11. Wreszcie art. 5 rozporządzenia stanowi:

„Kwoty pieniężne, które mają zostać zapłacone lub rozliczone [zaksięgowane] w trakcie zaokrąglania [wymagające zaokrąglenia] po wymianie na jednostkę euro zgodnie z art. 4, będą zaokrąglane w górę lub w dół do najbliższego centa. Kwoty pieniężne, które mają zostać zapłacone lub rozliczone [zaksięgowane], i które są wymieniane na krajową jednostkę pieniężną, będą zaokrąglane w górę lub w dół do najbliższej podjednostki lub w wypadku braku podjednostki do najbliższej jednostki lub zgodnie z prawem krajowym lub praktyką do wielokrotności lub ułamka podjednostki lub krajowej jednostki pieniężnej. Jeżeli zastosowanie kursu wymiany daje wynik połowiczny [dokładnie w połowie], suma zostanie zaokrąglona w górę".

12. Zarówno O2, jak i Komisja złożyły w niniejszej sprawie ustne i pisemne wyjaśnienia. Będzie o nich mowa w kontekście zagadnień prawnych podniesionych przez sąd krajowy.

II — Ocena

A — *Uwagi wstępne*

13. W niniejszej sprawie zwrócono się do Trybunału o wydanie orzeczenia prejudycjalnego w związku z faktem, że zwykłe przeliczenie i zaokrąglenie ustalonej w umowie ceny za minutę za niektóre rozmowy w kwocie 0,05 DEM na 0,03 EUR spowodowało, że nawet dwuminutowa rozmowa tego typu kosztowała konsumenta wybierającego tę konkretną cenę za minutę o jednego feniga (0,01 DEM) więcej niż przed przeliczeniem. Im dłuższa rozmowa przy wykorzystaniu tej konkretnej stawki, tym większe podwyższenie ceny. Na przykład 10-minutowa rozmowa kosztuje dziewięć fenigów więcej niż przed wprowadzeniem jednej waluty. Po przeliczeniu na euro te 0,09 DEM odpowiada 0,05 EUR. Mając na uwadze, że stawki za usługi telekomunikacyjne i inne ceny w umowach długoterminowych od czasu do czasu ulegają podwyższeniu, omawiany wzrost ceny nie byłby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie fakt, że wynikał on wyłącznie z przeliczenia na euro kwoty pieniężnej wyrażonej uprzednio w markach niemiec-

kich. Innymi słowy, problem powstał z tego powodu, że wzrost kwoty należnej do zapłaty nie jest przedstawiany jako wyraźny wzrost ceny, lecz ukryty jest pod operacją przeliczenia, które powinno być neutralne z punktu widzenia ustalonych umownie cen.

14. Tytułem uwagi wstępnej należy zauważyć, że przeliczenie kwot pieniężnych, takich jak ustalone umownie ceny za minutę, miało nastąpić najpóźniej do końca „okresu przejściowego", który zgodnie z art. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 974/98 z dnia 3 maja 1998 r. w sprawie wprowadzenia euro [4] (zwanego dalej „rozporządzeniem nr 974/98") „oznacza okres rozpoczynający się dnia 1 stycznia 1999 r. i trwający do dnia 31 grudnia 2001 r.".

15. Przeliczanie takich kwot pieniężnych miało odbywać się przede wszystkim w oparciu o zasadę równości prawnej euro i krajowych jednostek pieniężnych, wyrażoną w szczególności w art. 14 rozporządzenia nr 974/98. Przepis powyższy stwierdza, że „odniesienia do krajowych jednostek monetarnych, które znajdują się w aktach prawnych, istniejących na koniec okresu przejściowego, powinny być [...] odczytywane jako odniesienia do jednostki euro według odpowiednich kursów wymiany" [5]. Po drugie, konieczność przeliczenia kwot tego rodzaju, jak ustalone umownie ceny za minutę połączenia, wynika również z zasady, że z końcem okresu przejściowego euro powinno być używane jako jedyny środek płatniczy [6].

16. Powyższe zawiera dorozumianą odpowiedź na ostatnią cześć drugiego pytania sformułowanego przez Landgericht. Z końcem okresu przejściowego dalsze posługiwanie się przez O2 poszczególnymi cenami za minutę wyrażonymi w markach niemieckich, tak jak to miało miejsce przed zmianą waluty, przestało być możliwe. Zarówno Komisja, jak i O2 są co do tego zgodne.

17. Pozostaje do ustalenia, i jest to zasadnicze pytanie, na które odpowiedzi oczekuje Landgericht od Trybunału, czy rozporządzenie nr 1103/97 pozwala na zwiększenie kwot, które ostatecznie muszą być zapłacone przez konsumentów korzystających z określonej stawki, o ile zwiększenie to jest wyłącznie wynikiem przeliczenia umownie ustalonych cen za minutę rozmowy wyrażonych uprzednio w walucie krajowej i następującego po nim ich zaokrąglenia do najbliższego centa.

4 — Dz.U. L 139, str. 1.

5 — Artykuł 13 tego rozporządzenia stanowi, że art. 14 „stosuje się począwszy od końca okresu przejściowego".

6 — Zob. art. 15 ust. 1 stanowiący, że „banknoty i monety denominowane w jednostce waluty krajowej w rozumieniu art. 6 ust. 1 zachowają kurs ustawowy w obrębie swych granic terytorialnych najpóźniej przez sześć miesięcy po zakończeniu okresu przejściowego; okres ten może być skrócony przez krajowego ustawodawcę".

18. Jeśli stwierdzimy, że art. 5 rozporządzenia nr 1103/97 zawiera obowiązek zaokrąglania cen za minutę zgodnie z zawartymi w nim regułami, praktyka O2 polegająca na przeliczaniu i zaokrąglaniu jest dopuszczalna pomimo jej niekorzystnego wpływu na tych konsumentów, którzy chcą korzystać ze szczególnych stawek, takich jak cena 0,05 DEM za rozmowy wykonywane po godzinie 21.00 do sieci stacjonarnych. Jeżeli natomiast uznamy, że kwoty, o których mowa, nie należą do tych, o których mowa w art. 5, nie będzie wymogu zaokrąglania tych kwot do najbliższego centa, niemniej jednak pozostanie pytanie, czy O2 może mimo wszystko zastosować jednostronnie takie zaokrąglenie. Istnieją trzy możliwe odpowiedzi na to pytanie: pierwsza, zgodna ze stanowiskiem prezentowanym przez O2, zakłada, że rozporządzenie nr 1103/97 nie zabrania wyraźnie zaokrąglania kwot innych niż wymienione w art. 5 i że stosowana praktyka w przedmiocie zaokrąglania jest zgodna z przepisami rozporządzenia; druga, będąca stanowiskiem przyjętym przez Verbraucher-Zentrale, stwierdza, że rozporządzenie nr 1103/97 nakłada obowiązek zastosowania najwyższego stopnia dokładności przy przeliczaniu kwot pieniężnych nie objętych dyspozycją art. 5 i że praktyka w zakresie zaokrąglania kwot stosowana przez O2 jest w związku z tym niezgodna z przepisami rozporządzenia; trzecia stwierdza, że pomimo iż rozporządzenie nr 1103/97 nie zabrania zaokrąglania kwot pieniężnych innych niż wymienione w art. 5, jednakże poddaje ono takie zaokrąglanie pewnym ograniczeniom.

19. Aby móc ustosunkować się do powyższych, niezwykle istotnych kwestii, należy rozważyć, jakie są cele rozporządzenia nr 1103/97 i jakie były okoliczności jego przyjęcia. W dalszej części dokonam analizy podstawowej zasady ciągłości aktów prawnych, wyrażonej w art. 3 rozporządzenia nr 1103/97. Wykażę, że zasada ta stanowi podstawowy punkt odniesienia w przypadku oceny wpływu wprowadzenia euro na istniejące zobowiązania umowne. Dalej omówię poszczególne pytania postawione przez Landgericht w następującej kolejności: czy cena za minutę, opisana w postępowaniu głównym, jest kwotą, która ma zostać zapłacona lub zaksięgowana? Jeżeli nie, to czy kwota tego rodzaju może podlegać zaokrągleniu po jej przeliczeniu na euro? Jeżeli dopuszczalne jest zaokrąglanie kwot innych niż kwoty, które mają być zapłacone lub zaksięgowane, jakie są ograniczenia, o ile takowe istnieją, wynikające z rozporządzenia nr 1103/97, w sytuacji, w której jeden z kontrahentów podejmuje jednostronną decyzję o zaokrągleniu tych kwot?

B — *Cele rozporządzenia nr 1103/97*

20. Gwarancja pewności prawnej uznawana przez Trybunał za jedną z ogólnych zasad prawa wspólnotowego [7] jest podstawową zasadą, na której opiera się rozporządzenie nr 1103/97.

7 — Zob. np. wyroki z dnia 13 listopada 1990 r. w sprawie C-331/88 Fedesa i in., Rec. str. I-4023, pkt 7–11, z dnia 29 lutego 1996 r. w sprawie C-110/94 Inzo, Rec. str. I-857, pkt 21, i z dnia 20 marca 1997 r. w sprawie C-24/95 Alcan Deutschland, Rec. str. I-1591, pkt 29–37.

21. Należy przypomnieć, że rozporządzenie nr 1103/97 weszło w życie we wszystkich Państwach Członkowskich w dniu 20 czerwca 1997 r., na długo przed wejściem w życie rozporządzenia nr 974/98 z dnia 3 maja 1998 r. w sprawie wprowadzenia euro i rozporządzenia nr 2866/98 ustanawiającego stałe kursy wymiany między euro a walutami Państw Członkowskich uczestniczących w strefie euro. Już sam ten fakt stanowi dowód na to, jak ważne jest zapewnienie pewności prawnej wszystkim podmiotom ekonomicznym we Wspólnocie poprzez przyjęcie reguł zawartych w rozporządzeniu nr 1103/97, w szczególności reguł dotyczących ciągłości aktów prawnych oraz przeliczania i zaokrąglania kwot pieniężnych.

22. Niezwykle istotną kwestią było zapewnienie, że przyjęcie nowej waluty nie przyczyni się do osłabienia stabilności stosunków umownych i wprowadzenia niepewności pośród podmiotów gospodarczych co do skutków wprowadzenia euro. Należało wszędzie zagwarantować ciągłość w euro wartości kwot wyrażonych dotychczas w krajowych jednostkach pieniężnych, jako że bez tej ciągłości — na przykład w razie niskiego stopnia dokładności przy dokonywaniu czynności przeliczania — mogłoby dojść do niebezpiecznej destabilizacji cen ze szkodą dla konsumentów[8]. W tym kontekście reguły ustanowione przez rozporządzenie nr 1103/97 tworzą jednolite ramy mające zapobiec niepewności wśród podmiotów ekonomicznych.

C — *Zasada ciągłości aktów prawnych zawarta w art. 3 rozporządzenia nr 1103/97*

23. Artykuł 3 rozporządzenia nr 1103/97 ustanawia fundamentalną zasadę ciągłości aktów prawnych, która jest zasadą naczelną całego procesu wprowadzania jednej waluty.

24. Zasada ciągłości umów (pacta sunt servanda) stanowi ogólną zasadę prawną, którą Trybunał określił wyraźnie jako „zasadę powszechnie uznawaną przez wszystkie ustawodawstwa"[9]. Artykuł 3 jednak nie ogranicza się jedynie do potwierdzenia powyższej zasady, w tym sensie, że gwarantuje on, że wprowadzenie nowej waluty pozostanie bez wpływu na treść wszelkich postanowień aktów prawnych. Akty prawne, zgodnie z art. 1, obejmują oprócz umów między innymi przepisy prawne, ustawowe i administracyjne. Dlatego też art. 3 nie może być postrzegany li tylko jako regulacja mająca na celu zwrócenie uwagi na fakt istnienia w systemach prawnych Państw Członkowskich reguł potwierdzających ogólną zasadę ciągłości umów w kontekście wprowadzenia nowej waluty. Staje się to tym bardziej oczywiste, jeśli weźmiemy pod uwagę niektóre ze szczególnych powodów, dla których art. 3 znalazł się w treści rozporządzenia nr 1103/97.

8 — Motywy 5 i 7 preambuły rozporządzenia nr 1103/97 mówią wyraźnie o potrzebie wzięcia pod uwagę sytuacji konsumentów przy przejściu na euro.

9 — Zob. wyrok z dnia 16 czerwca 1998 r. w sprawie C-162/96 Racke, Rec. str. I-3655, pkt 49.

25. Rozporządzenia dotyczące euro, w szczególności zaś rozporządzenie nr 1103/97, mają na celu „zapewnienie wyważonego przejścia na euro, zwłaszcza dla konsumentów" [10]. Innymi słowy, jak wskazał Landgericht, zmiana waluty nie powinna negatywnie obciążać konsumenta. Co więcej, to właśnie wzgląd na ochronę konsumenta był jedną z przyczyn umieszczenia art. 3 w treści rozporządzenia nr 1103/97 [11].

26. W tych szczególnych okolicznościach, jakimi było przygotowanie do przejścia na jedną walutę, zrozumiałe jest, że konsumenci powinni mieć pewność co do tego, że warunki umów, w szczególności zaś postanowienia dotyczące cen wyrażonych w krajowych jednostkach pieniężnych, nie ulegną zmianie wyłącznie z powodu przeliczenia kwot pieniężnych na euro.

27. Artykuł 3 rozporządzenia nr 1103/97 obok ochrony konsumentów uregulował też inną kwestię z nią związaną, a mianowicie stanowił odpowiedź na słuszne obawy o ewentualne negatywne konsekwencje wprowadzenia jednej waluty na stabilność cen w strefie euro. W okolicznościach zmiany waluty na euro zapobieganie ewentualnemu wzrostowi cen wynikającemu wyłącznie z wprowadzenia euro nie mogło być pozostawione wyłącznie wewnętrznym przepisom Państw Członkowskich i ich mechanizmom służącym zapobieganiu takiemu wzrostowi cen. Dlatego też art. 3 jest istotnym przepisem również z punktu widzenia zapewnienia jednolitości w osiąganiu celu polegającego na utrzymaniu stabilności cen w procesie przechodzenia na nową walutę. Wprowadzenie euro jest najważniejszym wydarzeniem w ramach jednolitej europejskiej polityki pieniężnej, zaś utrzymanie stabilności cen, należy przypomnieć, jest podstawowym celem przy określaniu i prowadzeniu tej polityki, o czym wyraźnie mowa w art. 4 ust. 2 WE [12].

28. Artykuł 3 rozporządzenia nr 1103/97 ma podstawowe znaczenie z punktu widzenia całego procesu wprowadzania euro. Z zasady ciągłości aktów prawnych wyrażonej w art. 3 oraz z zasady równości prawnej euro i krajowych jednostek pieniężnych można wywieść zasadę neutralności, która leży u podstaw rozporządzeń dotyczących euro [13].

10 — Zob. motyw 5 rozporządzenia nr 1103/97.

11 — Motyw 7 stanowi, że „postanowienia dotyczące ciągłości mogą spełnić swój cel zagwarantowania ustawowej pewności i przejrzystości czynnikom [podmiotom] ekonomicznym, *zwłaszcza konsumentom*, tylko wtedy, gdy wejdą w życie w jak najkrótszym terminie" (podkreślenie moje).

12 — Artykuł 4 ust. 2 WE stwierdza, że „[r]ównolegle, na warunkach i zgodnie z harmonogramem i procedurami przewidzianymi w niniejszym Traktacie działania te obejmują nieodwołalne ustalenie kursów wymiany walut, prowadzące do ustalenia jednej waluty, ecu, jak również *określenie oraz prowadzenie jednolitej polityki pieniężnej i polityki wymiany walut, których głównym celem jest utrzymanie stabilności cen* [...]" (podkreślenie moje).

13 — Niektóre ustawy krajowe mające na celu zapewnienie zgodności krajowego systemu prawnego i pieniężnego z rozporządzeniami dotyczącymi euro potwierdzają bezpośrednio zasadę neutralności w odniesieniu do istniejących aktów prawnych. Dotyczy to na przykład art. 6 hiszpańskiej ustawy nr 46/98 z dnia 17 grudnia 1998 r. w sprawie wprowadzenia euro, który stwierdza, że „zastąpienie peset przez euro nie zmieni wartości długów lub wierzytelności jakiejkolwiek natury, a wartość ta równa będzie wartości, jaką miały w chwili wprowadzenia euro".

Zgodnie z tą zasadą neutralności wymiana krajowych jednostek pieniężnych na euro nie może zmienić wartości jakichkolwiek długów lub wierzytelności, które powstają na mocy aktów prawnych. Ich wartość musi pozostać taka sama jak wartość tych długów i wierzytelności przed zmianą danej jednostki pieniężnej. Wprowadzenie euro należy postrzegać jako zdarzenie neutralne wobec instrumentów prawnych istniejących w dniu jego wejścia w życie, nie wyłączając wartości jakichkolwiek kwot pieniężnych, o których mowa w tych aktach. Jest to zgodne z celem rozporządzenia nr 1103/97, którym jest zapewnienie, żeby zmiany spowodowane wprowadzeniem euro ograniczone były do minimum, w interesie konsumentów i celem uniknięcia tendencji inflacyjnych.

29. Nawet jeżeli konstrukcja art. 3 służy po prostu potwierdzeniu ogólnej zasady prawa [14], uznawanej także przez wiele różnych krajowych systemów prawnych, treść tego przepisu i cele rozporządzenia nr 1103/97 nie pozostawiają wątpliwości, że wywołuje on własne skutki prawne [15]. Nawet jeśli zgodnie z prawem krajowym niektórych Państw Członkowskich jakiś podmiot gospodarczy uprawniony byłby do jednostronnej zmiany aktów prawnych, a konkretnie postanowień umownych, na szkodę konsumentów, wyłącznie z powodu przejścia na euro, to faktycznie stosowanie takich przepisów prawa krajowego byłoby zakazane na mocy art. 3 [16].

30. Artykuł 3 rozporządzenia nr 1103/97, będący istotnym przepisem w dziedzinie ochrony i stosowania euro w okresie jego wejścia w życie, jest, jeśli chodzi o uczestniczące w strefie euro Państwa Członkowskie, częścią jednolitego, zunifikowanego prawa pieniężnego Wspólnoty [17]. Pod tym względem art. 3 jest dotyczącym sfery prawa prywatnego skutkiem regulacji dotyczących euro i ma on pierwszeństwo przed tymi przepisami prawa krajowego mającego zastosowanie do danej umowy (lex contractus), które nie są zgodne z jego treścią. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że art. 3 znalazł się w rozporządzeniu nr 1103/97 celem osiągnięcia jednolitego stopnia ochrony jednej waluty, jak również wysokiego standardu pewności prawa i przejrzystości w okresie jej wprowadzania.

31. Ramy prawne dla jednej waluty utworzone przy pomocy rozporządzeń nr 1103/97 i 974/98 kładą nacisk na następujące zasady: 1) zasadę, zgodnie z którą euro powinno być używane jako jedyny prawny środek płatniczy, zastępujący waluty krajowe; 2) zasadę

14 — Do której bezpośrednio odwołuje się motyw 7 rozporządzenia nr 1103/97.

15 — W niemieckich kręgach prawniczych toczy się znacząca debata w tej kwestii. Patrz Jan Wilhelm Ritter, *Euro-Einführung und IPR unter besonderer Berücksichtigung nachehelicher Unterhaltsverträge*, Lang, Frankfurt n. Menem 2003, str. 91–117, zwł. str. 117, oraz Marie-Therese Hahn, *Europäische Währungsumstellung und Vertragskontinuität: eine Rechtsvergleichende Analyse aus der Perspektive Deutschlands, Frankreichs und Großbritanniens unter Berücksichtigung der Verordnung (EG) Nr. 1103/97*, Lang, Frankfurt n. Menem 1999, str. 101–114.

16 — Z zastrzeżeniem oczywistego wyjątku, wyraźnie wymienionego w art. 3, dotyczącego możliwości odmiennych ustaleń poczynionych przez strony.

17 — Zob. motyw 8 rozporządzenia nr 1103/97, który przyznaje, że wprowadzenie euro stanowi zmianę prawa pieniężnego każdego z uczestniczących Państw Członkowskich.

równości prawnej pomiędzy euro a krajowymi jednostkami pieniężnymi; 3) zasadę ciągłości aktów prawnych oraz zasadę neutralności, jeśli chodzi o wartość kwot pieniężnych, o których mowa w tychże aktach; oraz 4) zasadę swobody umów. Wszystkie powyższe zasady mają szczególne znaczenie przy ocenie, czy zgodnie z treścią rozporządzeń dotyczących euro, w szczególności zaś rozporządzenia nr 1103/97, jeden z kontrahentów uprawniony jest do jednostronnej decyzji o zaokrągleniu cen jednostkowych w górę do najbliższego centa, gdy takie zaokrąglenie powoduje istotną zmianę w zakresie ostatecznych zobowiązań pieniężnych innego podmiotu gospodarczego [18].

D — *Czy cena tego rodzaju, jak opisana przez Landgericht München jest kwotą pieniężną, która ma zostać zapłacona lub zaksięgowana?*

32. Treść art. 3 rozporządzenia nr 1103/97, zgodnie z którą wprowadzenie euro nie skutkuje zmianą żadnego warunku aktu prawnego ani zwolnieniem z wykonania lub usprawiedliwieniem niewykonania jakiegokolwiek aktu prawnego i nie daje żadnej ze stron prawa do jednostronnej zmiany lub rozwiązania takiego aktu, może sugerować, że wszelkie ceny wyrażone w walucie krajowej, jako należące do istotnych postanowień umownych, muszą być przeliczone na euro przy zastosowaniu możliwie najwyższego stopnia dokładności. Jednak w procesie wymiany jednej waluty na inną, względy praktyczne mogą w niektórych przypadkach wymagać dokonania zaokrąglenia [19]. Dlatego też nie zaskakuje fakt, że rozporządzenie nr 1103/97 przewiduje i reguluje stosowanie zaokrąglenia w odniesieniu do pewnych kwot pieniężnych.

33. Artykuł 5 przewiduje, że zaokrąglanie do najbliższego centa stosuje się przede wszystkim w odniesieniu do kwot pieniężnych, które mają zostać zapłacone. Pomimo faktu, że w żadnym z rozporządzeń dotyczących euro nie znajdziemy definicji „kwot pieniężnych, które mają zostać zapłacone", O2 i Komisja są zgodne co do tego, że pojęcie „kwot pieniężnych, które mają zostać zapłacone" obejmuje wszelkie formy długów pieniężnych [20].

34. Jednak wbrew temu, co sądzi O2, cena za minutę nie może być postrzegana per se jako kwota, która ma zostać zapłacona, ponieważ sama z siebie nie stanowi długu pieniężnego. Dopiero z chwilą, w której wiadomo, ile minut trwała dana rozmowa telefoniczna, mamy do czynienia z wystarczającą liczbą danych, by ustalić kwotę, która ma zostać zapłacona za tę rozmowę. W tym właśnie momencie klient staje się dłużnikiem opera-

18 — Ta różnica wynika z arytmetycznego skutku mnożenia, zgodnie z którym niewielka różnica będąca następstwem przeliczenia i zaokrąglenia ceny jednostkowej powiększa się w odniesieniu do kwoty stanowiącej ostatczną należność w zależności od tego, ile jednostek zostało zakupionych.

19 — W pozycji Maria Teresa Martin Mélendez, *El Euro — Paridad, continuidad, conversión y redondeo*, La Ley, Madrid 2001, str. 234–238, znajdziemy przykłady dawnych uregulowań dotyczących zaokrąglania przyjętych w Hiszpanii w XIX wieku oraz XX-wiecznych uregulowań brytyjskich.

20 — Patrz również: *The introduction of the euro and the rounding of currency amounts*, DGII/C4-SP(99), aktualizacja z lutego 1999, str. 10.

tora telefonicznego w odniesieniu do konkretnej kwoty pieniężnej. Jeżeli w danym okresie klient nie wykona żadnych rozmów telefonicznych, nie powstanie żaden dług pieniężny, mimo że uzgodniona cena za minutę pozostawać będzie w mocy.

35. Jak wskazuje Komisja, powodem, dla którego należy zaokrąglać kwoty wymienione w art. 5 rozporządzenia nr 1103/97 do najbliższego centa są względy praktyczne; jest to również bezpośrednim następstwem faktu, że euro dzieli się na sto centów i nie istnieje prawny środek płatniczy odpowiadający podjednostkom centa [21]. A zatem kwoty pieniężne wymienione w art. 5 są tymi, których ze względów praktycznych nie można zaokrąglić po przeliczeniu stosując wyższy stopień dokładności niż do najbliższego centa. Te względy praktyczne nie uzasadniają natomiast zaokrąglania do najbliższego centa ceny za minutę, z uwagi na to, że cena taka sama w sobie nie jest długiem pieniężnym.

36. Artykuł 5 rozciąga tę samą zasadę dotyczącą zaokrąglania do najbliższego centa do kwot, które mają zostać zaksięgowane. Znowu mamy do czynienia z sytuacją, w której rozporządzenia dotyczące euro nie zawierają definicji tych kwot. Jak podkreśla Komisja w swoich uwagach na piśmie, kategoria ta obejmuje kwoty używane dla celów księgowych w zestawieniach księgowych lub bilansach. Mimo że kwoty takie mogą nie być ostatecznymi kwotami do zapłaty, stanowią one jednak dług pieniężny. Jest rzeczą oczywistą, że cena za minutę nie jest sama w sobie kwotą, która musi być wpisana do ksiąg rachunkowych operatorów telefonicznych. Cena za minutę jest po prostu używana do dokonywania obliczeń pośrednich [22] niezbędnych do ustalenia kwot, które mają zostać zapłacone (takich jak ostateczna kwota na fakturze) i zaksięgowane (co może dotyczyć kosztów poszczególnych rozmów telefonicznych).

37. Co więcej, względy praktyczne, które uzasadniają zaokrąglanie do najbliższego centa ostatecznych kwot, które mają zostać zapłacone lub wprowadzone do ksiąg rachunkowych, nie uzasadniają zaokrąglania do najbliższego centa ceny za minutę, używanej po prostu do wyliczania takich kwot.

38. W sytuacji, w której, jak podaje Landgericht, obliczanie kosztu poszczególnych rozmów telefonicznych odbywa się ostatecznie na podstawie nawet nie ceny za minutę, ale jej szóstej części, odpowiadającej cenie jednostkowej za 10 sekund, nie można traktować ceny za minutę jako kwoty, która ma zostać zaksięgowana i po przeliczeniu na

21 — Artykuł 2 rozporządzenia nr 974/98 przewiduje, że „począwszy od dnia 1 stycznia 1999 r. walutą uczestniczących Państw Członkowskich jest euro. Jednostką walutową jest jedno euro. Jedno euro dzieli się na sto centów". Artykuł 3 tego rozporządzenia przewiduje, że „euro zastępuje walutę każdego uczestniczącego Państwa Członkowskiego według kursu przeliczeniowego".

22 — Pojęcie „obliczeń pośrednich" występuje bezpośrednio w treści motywu 11 rozporządzenia nr 1103/97.

euro zaokrąglona do najbliższego centa. W tym szczególnym przypadku cena za minutę nie jest nawet kwotą używaną bezpośrednio przy obliczaniu kosztu, który należy zafakturować za poszczególne rozmowy.

39. Dlatego też nie mogę zgodzić się z twierdzeniem O2, jakoby wyrażenie „kwoty pieniężne, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane" w art. 5 rozporządzenia nr 1103/97 obejmowało wszelkie kwoty pieniężne. Przepis ten nie przewiduje zaokrąglania do najbliższego centa *„wszelkich kwot pieniężnych"*. Przewiduje on natomiast, że *„[k]woty pieniężne, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane* wymagające zaokrąglenia po wymianie na jednostkę euro zgodnie z art. 4, będą zaokrąglane w górę lub w dół do najbliższego centa" [23].

40. Okoliczność, że wszelkie kwoty pieniężne wyrażone w walucie krajowej uczestniczącego Państwa Członkowskiego podlegają przeliczeniu na euro nie oznacza, że muszą one być zaokrąglane do najbliższego centa. O2 twierdzi, że w każdym przypadku przeliczania kwoty pieniężnej należy zastosować zaokrąglanie do najbliższego centa, jednak nie dostarczyła żadnych dowodów na poparcie tego twierdzenia.

23 — Podkreślenie moje.

41. Artykuł 5 rozporządzenia nr 1103/97 jednoznacznie przyznaje, a contrario, że przeliczenie niekoniecznie musi wymagać zaokrąglenia. Przepis ten nakazuje stosowanie zaokrąglenia do najbliższego centa w stosunku do „kwot pieniężn[ych], które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane *wymagając[ych] zaokrąglenia* po wymianie na jednostkę euro zgodnie z art. 4" [24]. Dlatego też nie zgadzam się z O2, która twierdzi, że art. 4 zezwala na przeliczanie i zaokrąglanie, zaś art. 5 dotyczy jedynie warunków, zgodnie z którymi zaokrąglanie powinno się odbywać. Przeliczenie i następujące po nim zaokrąglenie są dwiema całkowicie różnymi operacjami. Artykuł 4 ustanawia zasady przeliczania kwot pieniężnych wyrażonych w krajowych jednostkach pieniężnych na euro [25]. Przepis ten nie dotyczy zaokrąglania kwot pieniężnych uprzednio przeliczonych [26]. Tej kwestii dotyczy art. 5 w odniesieniu do kwot pieniężnych, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane.

42. W moim przekonaniu odpowiedź na pierwsze z pytań powinna brzmieć: kwoty tego rodzaju, jak cena za minutę, nie są

24 — Podkreślenie moje.

25 — Artykuł 4 ust. 4 określa również sposób, w jaki powinno się odbywać przeliczenie z jednej waluty krajowej na inną. Jest to kwestia zupełnie niezwiązana z niniejszą sprawą.

26 — Artykuł 4 dotyczy zaokrąglania tylko w dwóch przypadkach, z których obydwa pozostają poza zakresem analizy przedsięwziętej w niniejszej sprawie. Po pierwsze, art. 4 ust. 2 zabrania zaokrąglania i skracania kursów wymiany, które, zgodnie z treścią art. 4 ust. 1 powinny być liczbami sześciocyfrowymi. Nie dotyczy to oczywiście zaokrąglania kwot pieniężnych po ich przeliczeniu na euro. Po drugie, art. 4 ust. 4 ustanawia precyzyjne zasady, nie wyłączając zasady dotyczącej zaokrąglania, dotyczące przeliczania kwot pieniężnych wyrażonych w walucie krajowej na inną walutę, która to kwestia również pozostaje poza zakresem analizy przedsięwziętej w niniejszej sprawie.

kwotami, które mają być zapłacone lub zaksięgowane w rozumieniu art. 5 rozporządzenia nr 1103/97. Kwoty takie jak cena za minutę są kwotami pieniężnymi używanymi w obliczeniach pośrednich dla celów ustalenia kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane.

43. Skoro kwoty pieniężne, o których mowa w art. 5 są tymi, które po przeliczeniu nie pozwalają z przyczyn praktycznych na zastosowanie wyższego stopnia dokładności niż do najbliższego centa, w związku z tym jedynie ostateczna kwota widniejąca na fakturze za usługi telekomunikacyjne będzie przedmiotem obowiązkowego zaokrąglenia do najbliższego centa.

44. Jeśli zaś chodzi o poszczególne kwoty odpowiadające kosztom poszczególnych rozmów telefonicznych, ich zaokrąglanie do najbliższego centa dopuszczalne jest jedynie, gdy koszt każdej z rozmów (z przyczyn praktycznych dotyczących rachunkowości lub też w świetle odpowiednich postanowień umownych uzgodnionych przez strony) należy rozliczyć oddzielnie. W takich okolicznościach zaokrąglanie będzie miało właściwie neutralny wpływ na ostateczną kwotę do zapłacenia na fakturze. W związku z tym że konkretny koszt danej rozmowy telefonicznej zależy od czasu jej trwania, co jest elementem zmiennym, to, czy dojdzie do zaokrąglenia w górę, czy też w dół, będzie kwestią przypadku, i w związku z tym ostateczna kwota widniejąca na fakturze będzie praktycznie taka sama, jaka byłaby, gdyby do poszczególnych kwot na fakturze zastosowano wyższy stopień dokładności [27].

E — *Czy kwota tego rodzaju, jak cena za minutę używana w pośrednich obliczeniach, może zostać zaokrąglana po jej przeliczeniu na euro?*

45. Jak wskazano wyżej, art. 5 przewiduje zaokrąglanie do najbliższego centa kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, zaś treść żadnego z przepisów rozporządzenia nr 1103/97 nie stanowi poparcia dla twierdzenia, jakoby kwoty używane do obliczeń pośrednich miały być również zaokrąglane do najbliższego centa. Jak zwraca uwagę Komisja, żadne względy praktyczne nie uzasadniają zakazu zachowania wyższego stopnia dokładności przeliczenia niż do najbliższego centa w stosunku do kwot pośrednich, do których zwyczajnie nie stosuje się zasad zaokrąglania zawartych w art. 5.

27 — Fakt, że rozporządzenie nr 1103/97 przewiduje zaokrąglanie kwot w górę, w razie gdy ich przeliczenie daje wynik dokładnie w połowie, oznacza, że istnieje znacznie większe prawdopodobieństwo zaokraglania w górę niż w dół. Innymi słowy, liczba rozmów telefonicznych, których koszt, jako kwota, która ma zostać zapłacona lub zaksięgowana, ulegnie zaokrągleniu w górę, będzie wyższa, niż tych, których koszt ulegnie zaokrągleniu w dół. Efekt ten można jednak pominąć. Jest on przede wszystkim konsekwencją faktu, że sam art. 5 wymienionego wyżej rozporządzenia przewiduje zaokrąglanie, w razie gdy przeliczenie kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, dało wynik dokładnie w połowie.

46. I odwrotnie, zaokrąglanie kwot tego rodzaju, jak cena za minutę, używanych do obliczeń pośrednich, nawet jeżeli jest to zaokrąglanie do najbliższego centa, nie jest zabronione postanowieniami rozporządzenia nr 1103/97, o ile zainteresowane podmioty gospodarcze, a konkretnie strony umowy, wyrażą zgodę na takie zaokrąglenie. Artykuł 3 wyraźnie uznaje zasadę swobody umów i nie ma powodów, dla których należałoby ją ograniczyć w stosunku do czynności zaokrąglania w górę lub w dół do najbliższego centa kwot używanych do obliczeń pośrednich. Fakt, że art. 5 nie przewiduje zaokrąglania tego rodzaju kwot nie może być rozumiany a contrario jako zakaz takiego zaokrąglania.

47. Należy jednak mieć świadomość, że przy zaokrąglaniu danej kwoty, cokolwiek zyskuje jedna strona, traci druga, czyli bilans zysków i strat wychodzi na zero. Dlatego też zgoda stron na zaokrąglanie będzie się zdarzać raczej wyjątkowo, ponieważ jest bardzo mało prawdopodobne, by jedna strona umowy zechciała zaakceptować straty, które muszą wyniknąć z zaokrąglenia kwot będących cenami jednostkowymi, używanych do obliczeń pośrednich, wyłącznie na korzyść drugiej strony umowy.

48. Z tego, co zostało przedstawione wyżej wynika, że zaokrąglanie do najbliższego centa cen jednostkowych używanych do obliczeń pośrednich pozostaje w zgodzie z przepisami rozporządzenia nr 1103/97, o ile wyraziły na nie zgodę zainteresowane strony. Jednak w niniejszej sprawie zaokrąglenie cen za minutę używanych do obliczeń pośrednich zostało jednostronnie narzucone przez O2.

49. Rozporządzenie nr 1103/97 nie zawiera żadnego przepisu wyraźnie zakazującego narzuconego przez jednego z kontrahentów zaokrąglenia kwoty będącej wynikiem przeliczenia na euro ceny jednostkowej używanej do obliczeń pośrednich dla celów ustalenia kwot, które mają być zapłacone lub zaksięgowane przez drugiego kontrahenta. W swoich uwagach na piśmie Komisja słusznie zwraca na to uwagę, kiedy stwierdza, że art. 5 nie zabrania zaokrąglania innych kwot pieniężnych niż wyraźnie wymienione w tym przepisie. Po pierwsze, zakaz taki musiałby być wyraźny. Po drugie, art. 5 musiałby koniecznie określać wymaganą liczbę miejsc po przecinku. W przeciwieństwie do tego, co twierdzi Verbraucher Zentrale w postępowaniu głównym, nie jest konieczne, by podmiot gospodarczy, taki jak O2, prezentował przeliczone ceny za minutę przy zastosowaniu możliwie najwyższego stopnia dokładności. Ponadto należy pamiętać, że motyw 11 rozporządzenia nr 1103/97 stwierdza wyraźnie, że zasady zaokrąglania zawarte w cytowanym rozporządzeniu „nie naruszają jakiejkolwiek praktyki, metody lub przepisów krajowych dotyczących zaokrąglania, które zapewniają wyższy stopień dokładności w obliczeniach pośrednich". Powołany wyżej motyw jest jednoznacznie nie do pogodzenia z argumentem, że podstawową zasadą jest zawsze zasada zapewnienia najwyższego stopnia dokładności.

50. Niemniej jednak fakt, że jednostronne zaokrąglanie kwot pieniężnych używanych do celów obliczania kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, co do zasady może mieć miejsce, nie oznacza, że takie zaokrąglanie nie jest poddane żadnym ograniczeniom wynikającym wprost z rozporządzenia nr 1103/97. Artykuł 3 rozporządzenia nr 1103/97 ustanawia fundamentalną zasadę ciągłości postanowień umownych. W stopniu, w jakim ceny za minutę stanowią postanowienia istotne umowy, jednostronna decyzja o zaokrągleniu tych cen musi być bez wątpienia oceniana w świetle tej zasady. Stosownie do tego, co powiedziano wyżej, i wbrew stanowisku O2, istnieje przepis prawa wspólnotowego, który umożliwia nałożenie ograniczeń na jednostronne zaokrąglanie stawek za minutę ustalonych w umowach z jej klientami.

F — *Ograniczenia, które nakłada rozporządzenie nr 1103/97 w przypadku jednostronnej decyzji jednego z kontrahentów o zaokrągleniu cen jednostkowych używanych do obliczeń pośrednich*

51. Istnieje wyraźna różnica pomiędzy kwotami, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane z jednej strony a kwotami używanymi do obliczeń pośrednich z drugiej strony. Nie możemy jednak całkowicie rozdzielić tych dwóch rodzajów kwot pieniężnych i pominąć faktu, że kwoty używane do obliczeń pośrednich odgrywają istotną rolę w ustalaniu kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane. Nie ulega wątpliwości, że jednostronne zaokrąglenie przez dany podmiot ekonomiczny kwoty używanej do obliczania kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, może mieć istotny wpływ na wysokość tych ostatnich ze szkodą dla pozostałych podmiotów ekonomicznych [28].

52. Właśnie taka sytuacja ma miejsce, gdy operator telefoniczny, taki jak O2, decyduje się zaokrąglić do najbliższego centa różne stawki cenowe za minutę rozmowy po ich przeliczeniu na euro. W zakresie, w jakim zaokrąglenie to prowadzi do wzrostu kwoty, która ma zostać zapłacona lub zaksięgowana w odniesieniu do rozmów telefonicznych wykonanych przez klientów korzystających z określonych cen za minutę (takich jak stawka 0,05 DEM za rozmowy wykonane po godzinie 21.00 do sieci stacjonarnej), pozostaje ono w bezpośredniej sprzeczności z zasadą ciągłości postanowień umownych wyrażoną w art. 3 rozporządzenia nr 1103/97.

53. Wymienione zaokrąglenie pociąga za sobą jednostronną zmianę konkretnego postanowienia umownego, mocą którego

28 — Niektóre Państwa Członkowskie właściwie oceniły ryzyko jednostronnego zaokrąglania cen jednostkowych do najbliższego centa, zwłaszcza w dziedzinie telekomunikacji, jako mające istotny wpływ na wysokość ostatecznych kwot do zapłaty przez konsumentów. Stanowi ono ponadto uzasadnienie dla przyjęcia niektórych przepisów regulacji krajowych mających na celu przygotowanie krajowych systemów prawnych na przyjęcie euro. Dobrym przykładem jest art. 11 ust. 2 ustawy hiszpańskiej nr 46/1998 z dnia 17 grudnia 1998 r., zmienionej ustawą nr 9/2001 z dnia 4 czerwca 2001 r., który przewiduje, że po przeliczeniu ceny jednostkowe, nie wyłączając cen za usługi telekomunikacyjne, wyrażone będą z dokładnością do szóstego miejsca po przecinku.

strony ustaliły konkretną cenę za minutę za rozmowy wykonywane po określonej godzinie i w ramach określonej taryfy. Żadna ze stron umowy nie wyrażała zgody na określoną cenę za minutę, oczekując, że rozmowy telefoniczne będą trwały tylko minutę. Taryfa ta umożliwiała natomiast stronom wyliczenie przewidywanego kosztu każdej rozmowy telefonicznej, niezależnie od tego, jaki był czas jej trwania, jak również całkowitego kosztu wszystkich wykonanych rozmów. W konsekwencji wpływ zaokrąglenia ceny za minutę musi być oceniany w świetle jego wpływu na koszt poszczególnych rozmów telefonicznych lub też na całkowity koszt wszystkich wykonanych rozmów (które są „kwot[ami], które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane").

54. Z wymienionych wyżej powodów nie mogę zgodzić się z Komisją, kiedy utrzymuje ona jednoznacznie, że precyzja przy przeliczaniu jest czymś zupełnie innym niż ciągłość zobowiązań umownych, twierdząc, że sprawa niniejsza nie ma związku z kwestią ciągłości postanowień umownych, lecz dotyczy jedynie stopnia dokładności przeliczenia na euro. W moim przekonaniu istnieje ścisły związek pomiędzy dokładnością przeliczenia cen za minutę a ciągłością postanowień umownych, ponieważ ustalona w umowie cena za minutę jest, w rzeczy samej, postanowieniem umownym. Ogólnie rzecz ujmując, jeżeli pewna cena jednostkowa została ustalona w umowie, zachowanie wyższego stopnia dokładności niż do najbliższego centa może być konieczne celem zapewnienia ciągłości postanowienia umownego dotyczącego ceny. Jest to tym bardziej oczywiste, jeśli weźmiemy pod uwagę, że z pewnością celem rozporządzenia nr 1103/97 nie było przyzwolenie na wzrost cen będący wyłączną konsekwencją przeliczenia krajowych jednostek pieniężnych na euro. Aby uniknąć takiego wzrostu, niezbędna jest taka wykładnia art. 3 rozporządzenia nr 1103/97, która stwierdza, że w niektórych sytuacjach, przy przeliczaniu kwot pieniężnych używanych do obliczeń pośrednich, należy zachować wyższy stopień dokładności niż do najbliższego centa.

55. W moim przekonaniu rozporządzenie nr 1103/97 (a w szczególności art. 3 tego rozporządzenia) nie pozwala na zmianę postanowień umownych poprzez taką praktykę polegająca na zaokrąglaniu, jaką jednostronnie zastosowała O2. W stopniu, w jakim nastąpiło faktyczne zwiększenie kwoty do zapłaty za wszelkie rozmowy wykonywane po godz. 21.00 przez wszystkich konsumentów wybierających taryfę „Genion Home", doszło do zmiany ustalonej umownie ceny za minutę. W umowach między O2 a jej klientami ustalono, że każda 10-minutowa rozmowa po godz. 21 kosztować będzie 0,50 DEM. Cena za minutę stanowiąca dla konsumentów koszt rozmów telefonicznych wykonywanych po godz. 21.00, nie była *jedynym* postanowieniem umownym, ale była z pewnością *jednym z* postanowień umów zawartych między O2 a każdym z jej klientów. Nie ma wątpliwości co do tego, że praktyka polegająca na zaokrąglaniu, jak ta zastosowana przez O2, zmienia, a w konsekwencji narusza ciągłość tego konkretnego postanowienia umownego ze szkodą dla każdego klienta wykonującego rozmowę po 21.00.

56. Jeżeli opisany wzrost ceny przedstawiany jest wyłącznie jako wynik przeliczenia kwot wyrażonych uprzednio w markach niemieckich na euro, pozostaje on w sprzeczności z art. 3 rozporządzenia nr 1103/97.

57. Aby odeprzeć niniejszą argumentację, O2 twierdzi, że zastosowane przez nią zaokrąglenie do najbliższego centa pozostaje neutralną praktyką, jeśli chodzi o wzrost cen ze szkodą dla jej klientów. Na poparcie tego twierdzenia O2 argumentuje, że zaokrąglenie do najbliższego centa wszystkich ustalonych umownie cen za minutę w ostatecznym rozrachunku nie pogorszyło sytuacji ogółu klientów, z uwagi na to, że pomimo iż przeliczenie czternastu cen za minutę w siedmiu przypadkach doprowadziło do zwiększenia ceny, jednak w pozostałych siedmiu przeliczane ceny zostały zaokrąglone w dół z korzyścią dla konsumentów.

58. Powyższe stwierdzenie nie bierze jednak pod uwagę faktu, że tym, co jest naprawdę istotne jeśli chodzi o zasadę ciągłości zobowiązań umownych, jest wpływ na każde z postanowień umownych uzgodnionych z indywidualnymi klientami, nie zaś całościowy wpływ na umowy z ogółem klientów. Aby w pełni zdać sobie z tego sprawę, wystarczy wziąć pod uwagę, że niektórzy klienci mogli zawrzeć umowy z O2 wyłącznie po to, by korzystać z niektórych tylko stawek cenowych za minutę rozmowy. Ale nawet twierdzenie O2, jakoby zaokrąglanie miało być neutralne dla konsumenta korzystającego w równym stopniu ze wszystkich taryf zostaje obalone po dokładniejszym zbadaniu. W rzeczywistości zaokrąglenie w górę siedmiu rodzajów cen za minutę, o których mowa wyżej, zaowocowało podwyższeniem cen, które było większe niż obniżka cen wynikająca z zaokrąglenia w dół. Innymi słowy, nawet jeżeli (niesłusznie) nie uznamy każdej poszczególnej ceny za minutę za postanowienie umowne, a w zamian za to weźmiemy łącznie pod uwagę wszystkie 14 cen za minutę w ramach taryfy „Genion Home", jednostronnie zastosowane przez O2 zaokrąglenie nie jest neutralne. Skutkuje ono podwyżką cen również dla klienteli jako całości [29].

59. Powyższe rozważania prowadzą mnie do podkreślenia, że jednostronna decyzja co do zaokrąglania ceny za minutę w ramach taryfy „Genion Home" ma miejsce w klasycznej sytuacji asymetrii informacyjnej (kiedy to jedna ze stron posiada wiedzę, której nie ma druga strona). Sytuacja taka pociąga za sobą realne ryzyko oportunistycznego zachowania się przez tę stronę umowy, która posiada szczegółową wiedzę na temat preferencji swoich klientów, najczęściej używa-

29 — Za przykład może służyć sytuacja, w której osoba X będąca klientem O2 wykonuje miesięcznie rozmowy o łącznym czasie trwania 420 minut w ramach taryfy „Genion Home" (średnio 14 minut dziennie). Chcąc równo potraktować wszystkie 14 cen za minutę, podążając za rozumowaniem zastosowanym przez O2, musimy założyć, że te 420 minut rozkłada się równomiernie pomiędzy 14 różnych cen za minutę, co daje miesięcznie 30 minut rozmowy w każdej z cen za minutę. Po dokonaniu niezbędnych obliczeń widać, że na skutek przeliczenia, a następnie zaokrąglenia do najbliższego centa poszczególnych cen, dokonanego jednostronnie przez O2, klient X zapłaci za wykonane rozmowy 0,22 DEM więcej (odpowiadające po przeliczeniu 0,11 EUR) niż przed przeliczeniem cen na euro. Zbędnym wydaje się wskazywanie na skalę liczb, które będą wchodzić w grę z chwilą, gdy pomnożymy ten z pozoru niewielki wzrost kwoty do zapłaty przez klienta X przez całkowitą liczbę klientów O2 wykonującą rozmowy w ramach taryfy „Genion Home".

nych cen za minutę i przeciętnego czasu trwania rozmów w ramach każdej z taryf, czyli wszelkich informacji na temat prawdopodobnych kosztów i korzyści decyzji o zaokrągleniu wspomnianych cen do najbliższego centa.

60. Z punktu widzenia regulacji zawartej w rozporządzeniu nr 1103/97 ryzyko oportunistycznych zachowań stanowi ważny powód, aby nie dopuścić do podjęcia przez O2 *jednostronnej, niepoddanej ograniczeniom* decyzji o zaokrągleniu poszczególnych cen za minutę uzgodnionych uprzednio z jej klientami, nawet jeżeli zaokrąglanie stosowane jest bez wyjątku do wszystkich cen za minutę w ramach tej samej taryfy. Po pierwsze, zaokrąglenie do najbliższego centa cen za minutę może spowodować wzrost łącznej sumy kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane w odniesieniu do rozmów telefonicznych, która bez przeliczenia nie uległaby zwiększeniu. Po drugie, z powodu asymetrii informacyjnej, o której mowa wyżej, osoba z zewnątrz nie jest w stanie dokładnie stwierdzić, jaka jest prawdziwa skala wzrostu cen.

61. Jeżeli w przedstawionych wyżej okolicznościach asymetrii informacyjnej podmiot gospodarczy, taki jak O2, stwierdzi, że operacja zaokrąglania do najbliższego centa jest dlań korzystna, prawdopodobnie zdecyduje się na jej przeprowadzenie. Jeżeli zaś stwierdzi, że zaokrąglenie będzie skutkowało stratami finansowymi po jego stronie, zdecyduje się zastosować wyższy stopień dokładności przy przeliczaniu celem uniknięcia strat. W każdym razie podmiot ekonomiczny korzystający na asymetrii informacyjnej jest w uprzywilejowanej sytuacji jeśli chodzi o decyzję o jednostronnym podniesieniu cen ustalonych w umowach z klientami, posługując się teoretycznie neutralnym wydarzeniem, jakim jest przeliczenie z waluty krajowej na euro, aby ukryć tę podwyżkę.

62. A zatem wykładnia art. 3 rozporządzenia nr 1103/97 musi iść w kierunku stwierdzenia, że nie zakazuje on jednostronnego zaokrąglania kwot pieniężnych tego rodzaju, jak ceny jednostkowe używane do obliczeń pośrednich kwot pieniężnych, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, o tyle, o ile zaokrąglanie to nie pociąga za sobą dla pozostałych podmiotów gospodarczych wzrostu kwot, które mają być zapłacone lub zaksięgowane, które to kwoty bez ich przeliczenia na euro pozostałyby niezmienione.

63. Zgodnie z treścią rozporządzenia nr 1103/97 ceny jednostkowe używane do obliczeń pośrednich kwot pieniężnych, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, mogą być jednostronnie zaokrąglane przez jednego z kontrahentów z tym zastrzeżeniem, że praktyka taka nie może prowadzić do systematycznego wzrostu takich kwot. To, czy jednostronne zaokrąglenie narusza art. 3, należy oceniać odrębnie dla każdego przypadku. Ocena ta zależeć będzie od zmiennych, które będą różne dla poszczególnych Państw Członkowskich. Zmienne te obejmują, na przykład, wartość najmniejszej podjednostki waluty krajowej, w której uprzednio wyrażone były ceny jednostkowe.

64. Spróbuję bliżej wyjaśnić tę kwestię, podając przykład zaokrąglenia, które mogło być jednostronnie zastosowane bez naruszenia art. 3 rozporządzenia nr 1103/97. Przykład oparty jest na liczbach dostarczonych przez Landgericht München w niniejszej sprawie.

65. Przed wymianą marek niemieckich na euro 10-minutowa rozmowa telefoniczna, na przykład przy zastosowaniu ceny 0,05 DEM za minutę za rozmowy wykonywane po godz. 21.00 do sieci stacjonarnej, kosztowała konsumenta 0,50 DEM. Po przeliczeniu na euro i następującym po nim zaokrągleniu zastosowanym przez O2, ta sama rozmowa kosztowała 0,586749, co po zaokrągleniu do najbliższego feniga oznaczało 9-fenigowy wzrost ceny w porównaniu z kwotami uzgodnionymi w umowach z konsumentami za 10-minutową rozmowę w ramach tej konkretnej stawki. Gdyby nie zastosowano zaokrąglenia po przeliczeniu na euro tej konkretnej ceny za minutę, cena wynosiłaby 0,0255645 EUR, co oznaczałoby najwyższy stopień dokładności. Gdyby następnie zaokrąglono powyższą kwotę do czwartego miejsca po przecinku, cena za minutę wyniosłaby 0,0256 EUR. Gdyby ta cena używana była dla celów wykonywania stosownych obliczeń, konsument płaciłby za tę 10-minutową rozmowę 0,256 EUR. Zaokrąglenie powyższej kwoty do najbliższego centa zgodnie z art. 5 rozporządzenia nr 1103/97 daje kwotę 0,26 EUR. Kwota ta odpowiada 0,5085158 DEM, co po zaokrągleniu do najbliższego feniga daje 0,51 DEM zamiast 0,50 DEM płatnych przed przeliczeniem i zaokrągleniem.

66. Zaokrąglanie do czwartego miejsca po przecinku wydaje się nie dawać gwarancji na to, że klienci wybierający konkretną stawkę nie ucierpią wskutek podwyżki kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, która to podwyżka nie wystąpiłaby, gdyby nie przeliczenie na euro. Niemniej jednak, jeżeli klient w miejsce 10-minutowej rozmowy wykonuje rozmowę trwającą 15 minut w ramach tej samej stawki, zapłaci 0,384 EUR (0,0256 EUR x 15), co po zaokrągleniu do najbliższego centa daje 0,38 EUR. Kwota powyższa odpowiada 0,74 DEM w miejsce 0,75 DEM, które należałoby zapłacić za tę samą rozmowę telefoniczną przed przeliczeniem na euro (obniżka o 0,01 DEM). Co więcej, jeśli weźmiemy na przykład 5-minutową rozmowę w ramach tej konkretnej stawki, po zastosowaniu zaokrąglenia do czwartego miejsca po przecinku klient będzie musiał zapłacić 0,13 EUR, która to kwota dokładnie odpowiada 0,25 DEM, które musiałby zapłacić za 5-minutową rozmowę w ramach tej samej stawki przed przeliczeniem.

67. Na podstawie podanego wyżej przykładu widać, że zaokrąglanie do czwartego miejsca po przecinku może pociągać za sobą pewne modyfikacje, w górę czy też w dół, kwot do zapłacenia za każdą rozmowę telefoniczną wykonaną przy użyciu określonej ceny za minutę rozmowy. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że po pierwsze, nawet gdyby doszło do takiej modyfikacji, nie przekroczyłaby ona kwoty w euro stanowiącej odpowiednik 0,01 DEM; przede wszystkim jednak modyfikacje takie zdarzałyby się na zasadzie przypadku i zależałyby jedynie od dokładnej długości rozmowy telefonicznej. Innymi słowy, ostateczny rezultat byłby

neutralny z punktu widzenia umownych ustaleń stron. Pomimo że każdy klient ma możliwość kontrolowania czasu trwania rozmów telefonicznych, nie można realistycznie zakładać, że klienci postanowią (i będą w stanie) regulować czas rozmów tak, by trwały one określoną liczbę minut (na przykład 15 minut zamiast 14) w ramach konkretnych stawek, po to by zyskać kwotę, która w żadnym razie nie przekroczyłaby 0,01 DEM na każdą wykonaną rozmowę.

68. A zatem jednostronne zaokrąglanie do czwartego miejsca po przecinku w okolicznościach wyżej opisanych, mimo iż nie stanowi najwyższego możliwego stopnia dokładności, nie wpływa na postanowienia umowne stron i w związku z tym jest dopuszczalne w świetle rozporządzenia nr 1103/97. Tego samego nie można jednak powiedzieć o takim zaokrągleniu do najbliższego centa jak to, które zostało jednostronnie dokonane przez O2 w niniejszej sprawie. To, co jest przedstawiane jako neutralne przeliczenie i zaokrąglenie (którym powinno być), w rzeczywistości ukrywa wzrost ceny.

69. Zgodnie z art. 3 rozporządzenia nr 1103/97 dopuszczalne byłoby zaokrąglenie poszczególnych cen za minutę w ramach taryfy takiej jak „Genion Home" do czwartego miejsca po przecinku, ale już nie do najbliższego centa, ani nawet do trzeciego miejsca po przecinku, jako że te dwie ostatnie opcje nie są zgodne z zasadą ciągłości postanowień umownych i zasadą neutralności operacji przeliczeniowych w odniesieniu do wartości kwot pieniężnych, o których mowa w tych postanowieniach umownych. Oznacza to innymi słowy, że poszczególne ceny za minutę mogą podlegać zaokrągleniu, o ile zaokrąglenie takie zapewnia taki stopień równowartości pomiędzy ceną jednostkową wyrażoną w euro a tą samą ceną wyrażoną w walucie krajowej, jaki jest wystarczający dla zapobieżenia systematycznemu wzrostowi kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane.

70. Poczynione wyżej stwierdzenie znakomicie ilustruje fakt, że niektórzy niemieccy operatorzy telefoniczni przeliczyli swoje ceny za minutę i zaokrąglili je do czwartego miejsca po przecinku [30]. Inni operatorzy zaokrąglili te ceny do trzeciego miejsca po przecinku, ale w dół, a zatem zawsze na korzyść ich klientów.

71. W sytuacji opisanej w pkt 70, i w każdej innej, w której dochodzi do zaokrąglania w dół z korzyścią dla pozostałych zainteresowanych podmiotów ekonomicznych (a konkretnie konsumentów), praktyka polegająca na zaokrąglaniu nie jest sprzeczna z art. 3 rozporządzenia nr 1103/97. W takich przypadkach mamy właściwie do czynienia z milczącą zgodą każdego z konsumentów na obniżkę cen.

30 — Gdyby O2 poszła tą samą drogą, jej otwarcie głoszona troska o zapewnienie konsumentom możliwości porównania cen za minutę oferowanych przez różnych operatorów telefonicznych byłaby zbędna.

72. Wreszcie ograniczenia w stosunku do praktyk polegających na jednostronnym zaokrąglaniu cen jednostkowych, które są zgodne z opisanymi wyżej kryteriami, są niezbędne również po to, by uniknąć znaczącego odejścia od najwyższego stopnia niedokładności, który jest dopuszczalny na mocy rozporządzeń dotyczących euro przy przeliczaniu kwot, które mają zostać zapłacone. Najwyższy stopień niedokładności w zaokrąglaniu dopuszczalny przez art. 5 rozporządzenia nr 1103/97 przy przeliczaniu na euro kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, wynosi 0,005 EUR. Niezgodne z wyrażonym w art. 5 celem polegającym na zapewnieniu wysokiego stopnia dokładności przy przeliczaniu kwot, które mają zostać zapłacone, byłoby pozwolenie jednemu z kontrahentów na jednostronne podjęcie decyzji o zaokrągleniu kwoty używanej do obliczania kwot, które mają zostać zapłacone, w sposób, który skutkowałby de facto znacznie niższym stopniem dokładności w wyrażaniu kwot, które mają zostać zapłacone.

III — Wnioski

73. Zgodnie z tym, co przedstawiono wyżej, należy udzielić następujących odpowiedzi na pytania zadane przez sąd krajowy:

1) Kwota tego rodzaju, jak cena za minutę, nie jest kwotą, która ma zostać zapłacona lub zaksięgowana w rozumieniu art. 5 rozporządzenia nr 1103/97. Jest to kwota pieniężna używana do obliczeń pośrednich dokonywanych celem ustalenia kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane.

2) Treść rozporządzenia nr 1103/97 należy interpretować w ten sposób, że nie jest zakazane jednostronne zaokrąglanie takich kwot pieniężnych, jak ceny za minutę, które zgodnie z umową używane są do obliczeń pośrednich celem ustalenia kwot, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane, pod warunkiem jednakże, że w świetle art. 3 rozporządzenia nr 1103/97 takie zaokrąglanie nie pociąga za sobą systematycznego wzrostu kwot pieniężnych, które mają zostać zapłacone lub zaksięgowane.